

DZIENNIK ŁÓDZKI

M. Spychalski zwiedza Mongolię

W niedzielę kontynuowano rozmowy polsko-mongolskie. W poniedziałek przewodniczący Rady Państwa PRL, marszałek Polski Marian Spychalski i towarzyszące mu osoby zwiedzili Darchan — miasto i ośrodek przemysłowy, leżący kilkaset km na północ od Ulan Bator. Wieczorem polscy goście wrócili do Ulan Bator.

Polska delegacja na XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

W rozpoczynającej się w dniu 24 bm. w Nowym Jorku XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych bierze udział delegacja PRL w składzie: przewodniczący: Józef Winiewicz — wiceminister, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych; delegaci: Bohdan Tomorowicz — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny, stały przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku; Zbigniew Resich — I prezes Sądu Najwyższego; Eugeniusz Kułaga — dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; Janusz Lewandowski — dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; zastępcy delegatów: Leszek Kasprzyk — radca i minister w stałym przedstawicielstwie PRL przy ONZ w Nowym Jorku; Ryszard Frackiewicz — p.o. dyrektora departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; Antoni Czarkowski — radca w stałym przedstawicielstwie PRL przy ONZ w Genewie; Jan Słowikowski — radca w stałym przedstawicielstwie PRL przy ONZ w Nowym Jorku.

Delegacji towarzyszy grupa doradców z prof. dr Alfonssem Klafkowskim.

Stanisława Świdarska z WZPB im. 1 Maja delegatką na V Zjazd PZPR

Z podnoszeniem ilości i jakości produkcji — poprawa warunków pracy załogi

Na wczorajszej konferencji przedjazdowej w Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja obecni byli: członek KC PZPR, pos. M. Tatarkówna-Majkowska, przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR — W. Klimczak, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — J. Mokras, z-ca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — J. Ciamełara, I sekretarz KD PZPR — Łódź Widzew A. Promiński.

Po udanym eksperymencie z „Sonda-5”

Świat uznaje przodownictwo ZSRR w opanowaniu kosmosu

Jak wiadomo, po siedmiodobowym locie na trasie Ziemia — Księżyc — Ziemia radziecka automatyczna stacja kosmiczna „Sonda-5” wróciła na Ziemię.

Po raz pierwszy na świecie radziecki aparat kosmiczny okrążył Księżyc i pomyślnie wrócił na Ziemię, z drugą prędkością kosmiczną dostarczając wielkiej ilości informacji naukowych.

21 września br. „Sonda-5” weszła w atmosferę ziemską z drugą prędkością kosmiczną (około 11 km na sekundę). Wodowanie nastąpiło o godz. 19.08 czasu moskiewskiego na Oceanie Indyjskim. Opuszczenie stacji na wodę po zakończeniu hamowania aerodynamicznego odbyło się przy zastosowaniu systemu spadochronów.

Podczas lotu automatycznej stacji „Sonda-5”, dokonane zostały: okrążenie Księżyca, badania naukowe przestrzeni

kosmicznej w rejonie Księżyca, powrót na Ziemię z drugą prędkością kosmiczną i miękkie lądowanie w przewidzianym rejonie.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Techniczne warunki powrotu z Księżyca

Swego czasu (działo się to na konferencji prasowej w Moskwie, profesorowi Kiełdyszowi, przewodniczącemu Akademii Nauk ZSRR i wybitnemu teoretykowi lotów kosmicznych) postawiono pytanie: co, jego zdaniem, jest trudniejsze: start rakiety z Księżyca w kierunku Ziemi — czy jego powrót na nią z II prędkością kosmiczną? Uczestnicy konferencji stawiali na pierwszy wariant — ku ich zdumieniu, profesor opowiedział się za drugim...

I oto jesteśmy świadkami pokonania tych większych trudności. Wystąpił w kierunku Księżyca „Sonda-5” — po obloceniu go w odległości ok. 2 tys. km — została pomyślnie sprowadzona na Ziemię.

Na czym jednakże polegała trudność, o których mówił wówczas profesor Kiełdysz? W jaki sposób zdołali je pokonać uczeni radzieccy? O wyjaśnienie tych problemów poprosiliśmy polskiego znawcę problemów kosmonautyki, profesora Zbigniewa Pączkowskiego. Na wstępie podkreślił on, że po raz pierwszy udało się sprowadzić na Ziemię statek, poruszający się z II prędkością kosmiczną — w dodatku sprowadzić w stanie nie uszkodzonym. (Dla wyjaśnienia: statek powracający z Księżyca przybliża się do Ziemi z prędkością 0,3 km/sek. większą od tej, jaką osiągają statki załogowe na orbitach okołoziemskich. Po to, by wrócić na Ziemię tak samo jak wracają one, statek musi wytracić prędkość powrotną.)

Można być przy tym zastawiony dwa sposoby — wyjaśnił prof. Pączkowski. — Albo trzeba wprowadzić rakietę we urządzenia hamujące, albo też wracający statek wytracić

Nacisk na jedność

Sytuacja w Czechosłowacji

Częstotliwość wystąpień i przemówień czolowych działaczy CSRS jest duża. Weźmy na przykład przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, J. Smrkovskiego. W ciągu ostatnich 36 godzin wystąpił on trzykrotnie. Wieczorem 21 bm. przemawiał na posiedzeniu Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, gdzie m. in. na pytanie, jak jego zdaniem przedstawia się sytuacja Czechosłowacji — odpowiedział, że jest umiarkowanym optymistą. 22 bm. wystąpił w wywiadzie telewizyjnym, a 23 bm. przed południem wygłosił

przemówienie w jednym z kombinatów chemicznych w Czechach północnych, gdzie, podobnie jak przed kamerami TV, wiele uwagi poświęcił sprawie umów moskiewskich.

W każdym z tych przemówień możemy dostrzec deklarację realizowania umów moskiewskich, jakkolwiek obok tych deklaracji znajdują się jego wystąpieniach akcenty inne, przeznaczone zapewne na użytek wewnętrzny.

Ukazał się nowy numer tygodnika Związku Dziennikarzy Czechosłowacji — „Reporter”. Znajdziemy tam, jak również w innych pismach, mnóstwo materiałów mówiących o osiągniętej jedności i określających konieczność jej zachowania.

„Rude Pravo” pisząc o problemach narodowościowych twierdzi, że zaniknęły wszelkie tarcia między Czechami a Słowakami. „Obywatele — pisze autor — bez względu na swoją narodowość jednomyślnie opowiadają się za naszym państwem i naszą partią”.

Również w toku różnych spotkań wydobyla się te akcenty, które miałyby świadczyć o atmosferze współdziałania społeczeństwa, organów władzy i pracowników środków masowego przekazu.

W innych dziedzinach życia można odnotować wyraźne tendencje do pełnego umorowania sytuacji. Dotyczy to przede wszystkim życia gospodarczego.

Również w dziedzinie kontaktów międzynarodowych czy nie się wiele, by je reaktywować i kontynuować.

poznaniu całej młodzieży z Tezami zjazdowymi. O tym, że młodzież rozumie zadania, jakie stawia przed nimi partia, świadczy m. in. ich masowy udział w czynie zjazdowym. ZMS-owcy np. przepracowali już 75 tys. godzin, młodzież studiująca poświęciła na prace społeczne trzy dni, a w październiku będzie nadal kontynuować różne prace na rzecz swego środowiska. Harcerze zainicjowali akcję „Zieleń wokół szkół”.

W dyskusji stwierdzono, iż ważkim zadaniem jest wyrobienie wśród studentów nawyku działania społecznego. Z dużym zadowoleniem została przyjęta przez studentów ogłoszona w Tezach zapowiedź rozszerzenia udziału młodzieży we współ gospodarstwie niu uczelnia. Postulowano zwiększenie udziału młodzieży w pracach samorządu robotniczego. Organizacja ZMS powinna się więcej zajmować problemem adaptacji młodych pracowników w zakładach, stwierdzono potrzebę ściślejszej współpracy organizacji młodzieżowych w przygotowaniu młodzieży do pracy zawodowej. Postulowano aby o awansie młodego człowieka decydowały nie tylko jego umiejętności zawodowe, ale i kwalifikacje obywatelskie.

Zabierając głos i sekretarz KC PZPR — Józef Spychalski szeroko omówił perspektywy rozwoju przemysłu łódzkiego, podkreślając, iż w najbliższych latach powstać ma tu 12 nowych zakładów przemysłowych różnych branż. Stawia on to wyjątkowo ważne zadanie dla młodzieży, którzy z pewnością znajdą dla siebie odpowiednie zajęcia. Jednocześnie z rozwojem przemysłu będą się rozwijać i inne dziedziny — kultura, oświata, służba zdrowia. Nakłada to jednak — podkreślił — obowiązki na młodzież. Taki szybki marsz naprzód jest niemożliwy bez ludzi o wysokich kwalifikacjach i szerokim wprowadzaniu do postępu technicznego.

J. Spychalski stwierdził, iż hasło zaangażowania w sprawy budownictwa socjalizmu, którego tak często używa młodzież — musi przejawiać się w konkretnym działaniu w środowisku, uczelni czy zakładzie pracy.

34 miliardy zł obrotów na „Jesieni — 68”

W ciągu 8 dni trwania targów handlowych z całej Polski zawarli 73,5 tys. transakcji na dostawy towarów przemysłowych i spożywczych w I kwartale względnie w I półroczu 1968 r. na łączną sumę 34,5 mld zł. Z tego na towary przemysłowe przypada ponad 27,5 mld zł.

Najwięcej artykułów (odzież, obuwie, wyrobów dziewiarskich, tkanin bawełnianych, meblowych itd.) sprzedano na giełdach przemysłu lekkiego, bo za ponad 17 mld zł.

Największe natomiast zakupy poczynili w Poznaniu handlowcy: Warszawy — za 2,6 mld zł, z Katowic za blisko 2 mld zł oraz poznańscy — za ponad 1,5 mld zł.

Ekspozycje „Jesieni 68” zwróciło 156 tys. osób z całej Polski.

artykuł 107 Karty Narodów Zjednoczonych, jak zresztą wszystkie postanowienia tego dokumentu, legły u podstaw decyzji, podjętych przez państwa koalicji antyhitlerowskiej w Poczdamie. Z nich także wywodzi się duch układu poczdamskiego, mającego na celu zapewnienie sprawiedliwego statusu powojennej Europy. Zgodnie z artykułem 107 Karty NZ, jej sygnatariuszom przysługują prawo do podejmowania właściwej akcji przeciwko każdemu krajowi, który uczestniczył w drugiej wojnie światowej po stronie

We wrzawie podniesionej wokół artykułu 107 chodzi zatem po pierwsze, aby wzmocnić historię zwinowojenną, sugerującą rzekome zagrożenie NRF, a po drugie, do końca wyłomu w układzie poczdamskim, który jak wiadomo, stanowi prawną podstawę obecnego status quo w Europie środkowej.

Taktyka ta, również daleko idąca jak przejrzysta, spotkała się jednak z natychmiastową reakcją Związku Radzieckiego, który jasno stwierdził, że żadne jednostronne deklaracje nie mogą przekreślić umów międzynarodowych, ani „korygować” Kartę Narodów Zjednoczonych, będącej fundamentem organizacji skupiającej 125 krajów świata.

Tak więc, nie osiagając właściwie żadnej korzyści, Bonn wbrew swym intencjom przypominał raz jeszcze całemu światu, że zarówno układ poczdamski jak i wszystkie postanowienia Karty NZ są w pełni aktualne i powszechnie obowiązujące. Niezrzeczność swego rządu w pełni doceniła prasa zachodnoniemiecka. „Aktywność nasza wokół artykułu 107 — pisała „Frankfurter Rundschau” — przynosi nam coraz większe szkody. Po prostu w wyniku akcji Bonn okazało się, że klauzule o krajach niemyślących się są nadal żywe”. Tak jest w istocie. Nie tylko „klauzule o krajach niemyślących się”, ale i wszystkie postanowienia Poczdamu są nadal żywe i obowiązujące dla Republiki Federalnej. Na straży tych postanowień stoi cała postępowo opinia publiczna i siły obronne państw socjalistycznych.

Artykuł 107

Delegaci na V Zjazd PZPR



KAZIMIERA MISIEJAK. Do niedawna tkaczka w ZPB im. Szymona Harnama, a obecnie — ze względu na

swoje wysokie kwalifikacje zawodowe — instruktorka w szkole przyzakładowej. Od 12 lat członek partii. Pełni

szereg funkcji partyjnych i społecznych. M. in. jest członkiem egzekutywy KD PZPR (Dalszy ciąg na str. 2)

PREZENTUJEMY KRÓTKIE ZDJĘCIA I KRÓTKIE CHARAKTERYSTYKI DELEGATÓW NA V ZJAZD PZPR, WYBRANYCH W WIEKSIZYCH ZAKŁADACH W ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWIE: KAZIMIERA MISIEJAK, BLAN DYN KORNAT, STEFANA KRÓLIKOWSKIEGO I HENRYKA PRZYBYŁKA. BĘDĄ ONI PREZENTOWAĆ SWOJE ZAKŁADY NA V ZJEZDZIE PARTII I UCZESTNICZYĆ W OPRACOWANIU PROGRAMU ROZWOJU NASZEJ GOSPODARKI NA NAJBLIŻSZE LATA. WYTYCZNE TEGO ROZWOJU ZAWARTE SĄ W TEZACH KC PZPR. WYBORY DELEGATÓW DOBIEGŁY KOŃCA. ORGANIZACJE PARTYJNE DELEGOWAŁY ZE SWEGO GRONA NAJLEPSZYCH ZASŁUŻONYCH PRACOWNIKÓW, DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH I DOBRYCH KOLEGÓW.

Rada Ministrów zatwierdziła nowe projekty ustaw

23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym na wniosek ministra oświaty i szkolnictwa wyższego rozpatrzono i przyjęto podstawowe kierunki nowego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym oraz do ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych. Obydwa projekty były przedmiotem szerokiej dyskusji środowiskowej.

Nowela do ustawy o szkolnictwie wyższym podkreśla znaczenie i rolę wychowawczą szkół wyższych, zmierza do unowocześnienia ustroju wewnętrznego i struktury organizacyjnej szkół wyższych oraz usprawnienia zarządzania i polityki kadrowej w szkołach wyższych, zwiększa samorządność i współodpowiedzialność młodzieży w dziedzinie nauczania i wychowania, a także spraw bytowych młodzieży.

Nowela do ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych wprowadza niektóre zmiany do dotychczasowego trybu uzyskiwania stopni oraz tytułów naukowych. Na wniosek ministra sprawiedliwości rozpatrzono i uchwalono opracowany przez komisję kodyfikacyjną projekt kodeksu postępowania karnego. Projekt ten wiąże się z rozpatrywaniem obecnie przez Komisję sejmową projektem kodeksu karnego. Rada Ministrów przyjęła również projekt przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego.

Na wniosek ministra sprawiedliwości rozpatrzono i przyjęto projekt kodeksu karnego wykonawczego. Projekt zawiera całościowe uregulowanie zasad i trybu wykonywania orzeczeń karnych sądowych i

orzeczeń karno-administracyjnych.

Z inicjatywy ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekt nowelizacji ustawy o terenach budowlanych na wsi. Projekt ma na celu uproszczenie nie trudnego postępowania w celu zapewnienia terenów budowlanych, stosownie do wymogów zagospodarowania przetrzennego wsi.

Rozpatrzone i uchwalone na wniosek ministra gospodarki komunalnej projekty noweli do ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach regulują jednolicie problematykę oddawania terenów państwowych w użytkowanie wie czyste i sprzedaż budynków na takich terenach oraz upraszcza tryb postępowania, przenosząc niektóre uprawnienia prezydentów rad narodowych na organy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła również i uchwaliła projekt noweli do ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej. Projekt dostosowuje zakres działania PIH do aktualnych potrzeb w dziedzinie ochrony interesów nabywców towarów rynkowych oraz osób korzystających z usług placówek usługowych, m. in. przez rozszerzenie dotychczasowego zakresu kontroli PIH.

Wyżej wymienione projekty ustaw będą przedłożone Sejmowi.

Świat uznaje przodownictwo ZSRR

(A) Dokończenie ze str. 1
W trakcie lotu wypróbowane zostały systemy i agregaty stacji do przeprowadzania manewrów na torze i do powrotu na Ziemię.

Program badań naukowych przestrzeni kosmicznej oraz zespołowych prób systemów i agregatów pokładowych automatycznej stacji „Sonda-5” został w pełni wykonany.

Światowe agencje prasowe i dzienniki różnych krajów komentują nowy wielki sukces radzieckiej kosmonautyki. W komentarzach zachodnich podkreśla się, że sukces „Sondy-5” która po okrążeniu Księżyca wodowała na Oceanie Indyjskim, stanowi zapowiedź wysłania w ciągu najbliższych miesięcy radzieckiego wehikułu kosmicznego w kierunku Srebrnego Globu, z załogą ludzką na pokładzie.

Przedstawiciel NASA uważa, że Związek Radziecki w najbliższym czasie wyśle w kierunku Księżyca statek z załogą ludzką i że w ten sposób będzie przodował na różnych frontach opływania przestrzeni kosmicznej.

Związek Radziecki ma już

obecnie aparaty kosmiczne zaopatrzone w silniki rakietowe zdolne do zapewnienia lotu kosmonautów wokół Księżyca i ich powrotu na Ziemię. Należy przyznać — podkreśla N. Y. Times — niewątpliwie Rosjanie zatkną swą flagę na Księżycu wcześniej niż Amerykanie.

Związek Radziecki odniósł nowe, ogromne zwycięstwo w kosmosie i znów zostawił w tyle Stany Zjednoczone — do takiego wniosku dochodzą gazety zachodniemieckie, informując o pomyślnym zakończeniu lotu „Sondy-5”.

Gazety brytyjskie podkreślają, że sukces ten jest nowym dowodem, że ZSRR prowadzi w wyścigu kosmicznym. Dzienniki cytują słowa dyrektora obserwatorium Jodrell Bank, Bernarda Lovella, który powiedział: „Jest bardzo prawdopodobne, że Rosjanie zobaczą Księżyc z bliska na długo przed tym, nim będą to mogli zrobić Amerykanie”.

Francuska prasa, radio i TV podkreślają, że lot „Sondy-5” stanowi doniosły etap w otwarciu człowiekowi drogi na Księżyc.

W komentarzach paryskich podkreśla się, że eksperyment z „Sonda-5” wysuwa Związek Radziecki ponownie na pierwsze miejsce przed Amerykanami.

Gość z NRD w Klubie Dziennikarza

Z przedstawicielami łódzkiego środowiska dziennikarskiego spotkał się wczoraj Gerhard Puls, kierownik działu kulturalnego Radia NRD. Ta interesująca wizyta w Klubie Dziennikarza poświęcona była problemom pracy propagandowej i kulturalnej radia i telewizji NRD.

Spotkanie zainaugurowało obchody „Dni Kultury NRD” organizowane przez TRZZ: gościniowi towarzyszył przewodniczący ZW TRZZ w Łodzi — K. Przesmycki. (kat)

Techniczne warunki powrotu z Księżyca

(B) Dokończenie ze str. 1
dy do ściśle określonego rejonu na kuli ziemskiej. Wybrano Ocean Indyjski — tam na sondę oczekiwali statki, przy gotowości do przejęcia jej na pokład natchemiat po wodowaniu. Trzeba tu podkreślić fakt corania przez kosmonautkę radziecką metody wodowania statku kosmicznego, wszystkie poprzednie bowiem wracały na stały ląd.

W celu wykonania programu „Sonda-5” musiała zejść z orbity okołoziemskiej, na pewien czas stać się satelitą Księżyca, po czym — pod wpływem impulsu przyspieszającego, powrócić na orbitę okołoziemską. (Na razie nie wiadomo, jakiego rzędu impuls rakietowy otrzymała „Sonda-5” już w pobliżu Ziemi. Z doświadczeń poprzednich statków, kierowanych do innych planet, wiemy że jako pierwsza w dziejach kosmonautyki wytraciła drugą prędkość kosmiczną i lądowała łagodnie na Wenus jej imienniczka „Wenus-4”, ale wówczas stwierdzono, że człowiek nie wytrzymałby tej prędkości, mimo że wytrzymała ją aparatura).

Notowała: W. K.

— Czy pomyślnie wyniki ostatniego eksperymentu z „Sonda-5” w jakiś sposób określa ją perspektywy lotu człowieka na Księżyc? — Oczywiście, próby z „Sonda-5” tak jak i z jej imienniczkami Lunnikami itp. stały kamielem penetrującymi rejony Księżyca stanowią kolejne etapy na drodze do jego podboju przez człowieka. Przeprowadzając te eksperymenty, nauka radziecka rozwijała przede wszystkim problem manewrowania i kierowania lotem rakiety wracającej na Ziemię z II prędkością kosmiczną. Na pewno jednak będziemy świadkami jeszcze nie jednej próby kolejnych lotów okołoziemskich czy księżycowych, dokonanych przez statki wyposażone w urządzenia automatyczne, zanim wystartuje w kierunku Księżyca rakietka unosząca człowieka.

Delegaci na V Zjazd PZPR

(Dokończenie ze str. 1)
Łódź — Bałuty. Dobry organizator, ceniona i szanowana przez załogę za ofiarną pracę zawodową i społeczną, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. (s)

Łódzkie ZPB im. St. Dubois reprezentować będzie na V Zjeździe przodka BLAN DYNA KORNAT. W zakładzie pracuje od 1948 roku. Posiada duże kwalifikacje za wodowe, czego przykładem jest wydelegowanie jej w roku 1954 jako instruktorki do nowo powstałych Zambrowskich ZPB. Za osiągnięcia w pracy zawodowej wielokrotnie nagradzana była dyplomami. Swoją odpowiednią postawą przyczyniła się do wykonywania i przekraczania przez oddział jakościowych i ilościowych planów produkcji. Swoje doświadczenia chętnie przekazuje młodszym pracownikom. Jest ona wieloletnim członkiem partii, obecnie wiceprzewodniczącym grupowego KZ PZPR. (eo)

Delegatem na V Zjazd partii z Fabryki Transformatorów i Aparatury Trajektowej im. Bojowników PPR „Ela” wybrany został STEFAN KRÓLIKOWSKI, brigadziśta w wdziale montażu transformatorów dużych mocy. W „Eli” pracuje od 1948 roku. Należał do ZMP, a od roku 1954 jest członkiem PZPR. Wiele lat pracował w ezce kutwicie KZ, był członkiem

KD PZPR Łódź — Bałuty. Obecnie jest członkiem egzekutywy POP i członkiem rady zakładowej.

Za zasługi w pracy zawodowej i społeczno-politycznej odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaką „Zasłużonego pracownika Elty”. (eo)

HENRYK PRZYBYLEK, pracownik Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych od roku 1948, członek partii od 13 lat. Z zawodu ślusarz, brigadziśta oddziału remontowego, kierownik Brygady Pracy Socjalistycznej. Był działaczem ZMS, o dużym doświadczeniu organizacyjnym, aktualnie sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej. Działacz społeczny i polityczny cieszący się wśród załogi dużym autorytetem. (r)

TOTO-LOTEK
9, 13, 15, 28, 33, 44
Dod. 36

„KUKULECZKA”
1, 4, 5, 7, 12, 23
Dod. 35

Z podniesieniem ilości i jakości produkcji — poprawa warunków pracy załogi

(C) Dokończenie ze str. 1
matyzację, co radykalnie poprawiło warunki klimatyczne w salach produkcyjnych. W miarę porządkowania gospodarki zakładu, dokonano szeregu prac w wyniku których poprawił się stan bezpieczeństwa i higieny pracy. A oto niektóre z nich: wymiana oświetlenia żarowego na jarzynie, wybudowanie urządzeń sanitarno-higienicznych w postaci nowoczesnych węzłów higienicznych, gdzie obok szatni, umywalki znajdują się kabiny z natryskami itd.

Okres między IV a zbliżającym się V Zjazdem partii charakteryzował się wcieleniem w życie zadań wynikających z uchwały IV Zjazdu. Wraz ze wzrostem produkcji zanotowano w tym czasie wzrost szeregów partyjnych

w zakładzie. W roku 1964 organizacja partyjna WZPB wyniosła 1038 członków i kandydatów, a obecnie stan ten zwiększył się do 1305. Działalność organizacji partyjnej i ZMS (liczy 458 członków) charakteryzuje prężność i coraz większa troska o losy zakładu. Wzmocnienie aktywności życia partyjnego i społecznego przejawia się w podejmowanych przez załogę czynach społecznych na rzecz zakładu i dzielnicy. Wartość czynów zjazdowych określa się sumą 4.154.195 tys. zł.

Na konferencji wybrana została delegacja, która reprezentować będzie organizację partyjną na V Zjeździe PZPR. Jest nią Stanisław Świdorski — podmiśtrz przydziału średnioprzedniej. (eo)

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Narutowicza 57 został przygnieciony przez przyczepę samochodową Antoni K., doznając urazu jamy brzusznej. Przewieziony do Szpitala im. Sterlinga.

Na ul. Truskawkowej 17 spadł z dachu 74-letni Leon S. Upadek spowodował wstrząs mózgu. Poszkodowany przewieziony został do Szpitala im. Sterlinga.

Z nie ustalonych przyczyn wybuchł pożar w Reddach pow. Radomsko. Spalił się dach na budynku mieszkalnym i oborze. Szkody oceniane są na ok. 10 tys. zł.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORI ■ SPORI ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORI ■ SPORI ■ SPORT ■ SPORT

W Łagiewnikach ciasno...
jeździectwo

Najlepsi jeźdźcy i amazonki startują w konkursach hipicznych WKS „Orla” i „DŁ”



Łódzki Klub Jeździecki obchodził w tym roku jubileusz 10-lecia swego istnienia. Założycielem klubu i pierwszym trenerem był zmarły przed kilku laty Michał Sroczynski. Przez wiele lat funkcję prezesa pełnił mec. W. Kaczyński. W pracach organizacyjnych na wyróżnienie zasłużyli mec. Wąsowicz, Kułagowski i Kwasiński. Ten ostatni społecznie pracuje jako lekarz klubowy.

Rozmawiamy z prezesem ŁKJ p. J. Skrzypeckim.

— Ile ŁKJ liczy członków i joma dysponuje koniami?
— Członków mamy 200, a koni 20. Przeważa młodzież. Stosunkowo wielki procent stanowią kobiety. Treningi w laszkach łagiewnickich odbywają się codziennie od godz. 16. W naszym pomieszczeniu w Łagiewnikach jest ciasno. Korzystając z pomocy władz sportowych i LZS wydaje się nam, że w najbliższym czasie zbudujemy oddział naszego klubu z piękną stajnią i terenem do przeprowadzania treningów i spacerów jeździeckich w Chazewie koło Lublinka. Mamy otrzymać niebawem dodatkowo jeszcze 20 koni.

— Czy członkowie ŁKJ startować będą w konkursach hipicznych organizowanych przez WKS Orzeł i „Dziennik Łódzki”?
— Dostaliśmy zaproszenie i nie wątpię w dniu 13 października najlepsi nasi zawodnicy ujadą się na przeszkodach na torze Orzeł w Łodzi. Sekunda, że program nie przewiduje konkurencji dla amazonek. Sądzę, że sprawę warto przemysleć. (n)

Cenne zwycięstwo Z. Robaszewskiej

Polski Kołakowska — 2.09,2, a trzecią była wiceministrzyni Polska Domańska — 2.10,0.

Szkoda, że Robaszewska zbyt późno zdecydowała się na starty w biegach na 800 m. Jeszcze przed tygodniem mogłaby w Zielonej Górze wywalczyć tytuł mistrzyni Polski i kto wie czy nie zasłużyłaby na paszport olimpijski.

Jak było do przewidzenia bieg na 3000 m z przeszkodami wygrał Szklarczyk z Zawiszy (Bydgoszcz). Musiał jednak bardzo ostro walczyć, aby pokonać podzielną Marandę. Łódzianin uzyskał klasę mistrzowską (8.52.), przegrywając ze swym przeciwnikiem tylko o jedną sekundę.

Trenerem Robaszewskiej i Marandy jest inż. T. Gorzechowski. (m)

Ile zdobędziemy medali w Meksyku?

Nasz konkurs olimpijski obudził żywe zainteresowanie Czytelników.

Zaczęły napaływać pierwsze ku pomyślnym odpowiedziom. Zdania są podzielone, ogólnie panuje jednak nastrój optymistyczny.

Przypominamy, że wśród Czytelników, którzy trafnie rozwinęli konkurs rozlosowane zostały następujące nagrody: 2 wy cieżki turystyczne („Turysta”), pobyt w Sulejowie (RW LZS), obraz — E. Uklei, dres olimpijski (ZOS), nagroda specjalna — WKS Orzeł, puchar „Dziennik Łódzki”, piłki nożne ofiarowane przez Zakłady im. Jurczaka i TKKF, materiały turystyczne (TKKF) oraz dyplomy i proporzec Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Wszystkie rubryki kuponu prosimy wypełniać czytelnie i na kopercie zaznaczać „konkurs olimpijski”.

Kupon konkursu olimpijskiego „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Ile zdobędziemy medali w Meksyku?

złoty
srebrny
brązowy

Razem

Imię, nazwisko i adres glosującego

.....
.....
.....

Piłkarskie obrachunki

Zwycięstwo 4:0 (2:0) łódzkiego Startu nad raciborską Unią odniesione zreszta w dobrym stylu pozwala przypuszczać, że w tej chwili będziemy mieli więcej powodów do zadowolenia z baluickiej iedenastki niż dotychczas.

Startowcy, których od początku sezonu prześladował wyrazny pech, grają już w pełnym składzie, a co za tym idzie zaczynają odnosić zwycięstwa. Największym jest jeszcze „felemem” w grze Startu jest momentami mocno „dzarawa” defensywa.

Natomiast występ LKS w Wojkowicach i porażka z tamtejszym Górnikiem 0:2 wystawia łódzkiemu zespołowi, jak najgorszą cenurkę. Ciekawe jak długo jeszcze działacze tego klubu będą stosować „strusią” metodę czołowania głowy w piasek i kiedy wreszcie opinia publiczna naszego miasta dowie się prawdy o swojej niegdyś ulubionej drużynie. Potrzebne jest wreszcie energiczniejsze wkroczenie do spraw LKS. Spadek piłkarzy i hokeistów z ekstraklasy, stracenie tytułu mistrza Polski w koszykówce żeńskiej, to „bilans” ostatnich miesięcy.

Liderem tabeli II ligi został Zawisza, który wygrał 3:0 z Olimpią, natomiast warszawska Gwardia spadła na drugie miejsce, przegrywając na wyjeździe z Unią Tarnów 0:1. Garbarnia, Akonia i Cracovia gonią te dwie drużyny.

W lidze międzywojewódzkiej

na duże okłaski zasługuje występ łódzkiego Włókieniarza. Jednym „pociągającym” wylimino wal on warszawską Polonię z fotela lidera tabeli, samemu zajmując to miejsce i jednocześnie rozwiał wiat o wielkich umiejętnościach warszawiaków. Kopać — to oni może umieją, ale nie piłkę. Wygrana Włókieniarza z Polonią 3:0 ucieszyła łódzkich kibiców nie mniej niż zwycięstwo Startu w II lidze.

Czarni Radomsko pokonali na własnym terenie Stal Kraśnik, a Włókieniarz Pab. na wyjeździe Warszawiankę 2:1. Jedynie porażka Orła w Puławach z Wisłą 1:2 zepsuła trochę radość z pozostałych zwycięstw. (ms)

Nowy konkurent snajperów

Ostatnia kolejka spotkań mistrzowskich II ligi piłkarskiej wyraźnie wykazała, że najlepszym strzelcem przybył groźny konkurent w postaci Nahorskiego (Start), który w jednym tylko meczu z Unią zdobył aż trzy bramki, co stawia go w czołowej klasyfikacji „Dziennika Łódzkiego” o puchar Totalizatora Sportowego.

Nadal na pierwszym miejscu z czterema zdobytymi bramkami znajduje się Sadek (ŁKS). Po trzy bramki zdobył: Gąborski (ŁKS), Świerniak i Nahorski (oboje Start).

Po jednej bramce zdobyli: Korzenowski i Szefer (oba ŁKS) oraz Karasiński, Szewiło i Stemplowski (wszyscy Start). (s)

CO(S) dla klienta ???



inwestycji, niedostatków w odniesieniu do poszczególnych asortymentów - w rozmiarach, kolorach i fasonach. Mówi się szczególnie o braku pewnego typu sukien, odzieży sportowej (szczególnie ortalonowej), dziecięcej, płaszczach męskich i bluzkach damskich. Handlowcy z łódzkiego WPHO cytują na dodatek fakt, że co najmniej 3-5 krotnie niższego zaspokojenia ich zapotrzebowania na ubranka chłopięce „Polboya” z wełny i elany. Ogólnie jednak rzecz biorąc, poprawa zaopatrzenia na tym „odzieżowym odcinku” będzie - wy daje się, o wiele bardziej odczuwalna niż zaopatrzenie w obuwie.

Ktoś powiedział przesyłając czywiście, że cała targowa oferta obuwnicza wystarczałaby właściwie jedynie dla łódzkiego Domu Obuwia. To anegdotyczne stwierdzenie przestaje być anegdotyczne jeśli się zważy, że nie brak w kolekcji takich „okazów” jak:

- prześliczne kozaczki filcowe damskie zdobione pasmanterią (po 97 zł), które producent - Częstochowskie Zakłady Włókn Fibrowych - sam określa na ofercie na zwa: „artykuł powszechnego użytku”, formułując jednocześnie także ofertę na... 2.500 sztuk w I kwartale i tyleż w II kwartale przyszłego roku;
- śliczne pantofelki domowe z identyczną torebką, produkowane przez te same zakłady i również nazwane „artykułem powszechnego użytku”, a oferowane w ilości 15 tys. par;
- przewiewne trzewiczki dziecięce bez pięt i palców prod. łukowskich zakładów, oferowane w ilości 27 tys. sztuk;
- czy też trzewiczki niemowlęce z fabryki w Mławie, w ilości 10 tys. sztuk.

Faktem jest bowiem, że w przemyśle obuwniczym od sze regu lat utrzymuje się brak równowagi - i globalnej i szczegółowej - między popytem a podażą. W tej sytuacji wszelkie wzornicze innowacje jak np. supermodne półbuty damskie ze skór lakierowanych z b. szerokim „nosem” i rozszerzaniem u dołu obcasem, prześliczne oryginalne, funkcjonalne filcowe kozaczki i ciżemki, damskie i dziecięce ze Złotoryji, eleganckie i wytworne półbuty z „Chelmska”, czy „awangardowe” półbuty z „okrągłym obcasem i przezroczyście „szybą” z przodu

du, wystawione przez stołeczne zakłady „Argo” do zapinowania - są czymś raczej dla oka niż dla nog.

Jeśli coś na targach przypomnia normalny rynek obuwniczy, to raczej skromna ekspozycja spółdzielczości inwalidzkiej, aniżeli te interesujące skądinąd wzory. Łączna oferta przem. obuwniczego na I kw. 1969 r. obejmuje 11,5 mln par obuwia wszelkiego typu i dla wszystkich grup wieku - o wartości 1,5 mld zł. Zaś niedobór w zależności od typu i grupy szacuje się od 1,5 do 3 mln par.

Istnieją na szczęście realne szanse przerwania tego stanu - poprzez preferencje inwestycyjne, w obliczu których stoi omawiany przemysł. Problem tak silnie akcentowany w Teżach - poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego, wymaga jednak szczególnej uwagi.

I. DRYLL
Na zdjęciu: Dwa modele ubiorów łódzkiej „Telimeny”, które przypadły nam do gustu.

Sluchając głosów przedstawicieli przemysłu, prezentujących wyroby na targach „Jesień - 69” w Poznaniu, można by dojść do wniosku, że szczęście jest blisko, a półki sklepowe już wkrótce wypełnią się całą masą najatrakcyjniejszych towarów. Sluchając handlowców, którzy mówią np.: „gdymy tych (tu dosadne określenie) dyrektorów nie zna(a) ze szkoły jeszcze (studiów, wycieczki itp.), to bym nie kupi(a)...” - ma się wrażenie, że nie tylko nie będzie lepiej, ale gorzej.

Po paru dniach targowych wędrówek dochodzi się jednak do wniosku, że przede wszystkim trzeba zachować spokój. Ani sobie za dużo obiecywać, ani się zbyt nie przejmować. Targową ofertę traktować zaś jako jeden z normalnych szczebli do stopniowej, systematycznej, a nie radykalnej poprawy zaopatrzenia. Nawet - jak się wydaje - w wypadku chwalonej z różnych szczebli oferty przemysłu odzieżowego, który stał się symbolem wszystkich korzystnych zmian zaopatrzeniowych.

I nie bez racji jako, że zaszły w nim zmiany widoczne nawet gołym okiem właśnie na targach, gdzie np. sam sposób prezentacji wyrobów - według rodzaju asortymentu, a nie producentów, świadczy o istnieniu faktycznej koordynacji granżowej, zaś rozmach wzornictwa - o przejęciu się swą rolę. Poszczególne fabryki - zrzeszone w zależności od rodzaju produkcji w potężne, ogólnokrajowe grupy producentów danych wyrobów (np. ubrań męskich i chłopcich czy też koszul i bielizny) - wykazują pochwalną inicjatywę w reagowaniu na zmieniającą się modę. Interesująco pod tym względem przedstawiają się np. ubrania męskie z torlenu - tkaniny, która zastępuje wełniany tropik, ubrania z elano-bawełny, okrycia i ubiory chłopięce o awangardowej linii, kostiumy damskie - z dużymi zakietami - wełniane i z elany, różnorodnie pod względem deseni i spłotów, spódnice na obniżonej talii i suknie - w tym prześliczne, wdzięczne, kolorowe „chłopki”, białozłota nocna damska nobliwie zdobiona pasmanterią, haftami i koronkami, eleganckie pikowane męskie szlafroki i podomki i - uważa - koszuła w trzech „ięgocicach”: dla mężczyzny szczerzych, średnich i tegich.

Przeglądnąwszy wizerunki państwowego przemysłu, który w 26 wzorcowych zakładach zatrudnia obecnie 60 artystów-plastyków specjalistów z dziedziny projektowania odzieży, są tanżowe pokazy. Pokazy te zresztą osobno rozdział. W tym roku widziało się różne rzeczy. Od „topless” - na pokazie „Lej” (piersi na wierzchu, tyle, że przykryte talem), poprzez „szczyt dziewiczych marzeń” czyli koronkową, długą białą suknię ślubną z trenem i czepczkiem w kwiaty - na pokazie „Telimeny”, do kokardek w ciapkach, żabotów zdobionych na dodatek broszką i chustek związanych jak ślimaczki pod szyjami panów - na pokazie zresztą producentów ubiorów i koszul męskich. Na tym ostatnim, zakłady „Vistula”, „Intermoda” czy łódzki „Polboya” i „Wółczanka” prezentowały zresztą szereg rzeczy, których szanujący się, tradycyjny mężczyzna za nic na pewno nie włoży. A więc np. koszuła wieczorowa z kołnierzykiem golfem, koronkowe żaboty, plisiki, kwiatki, buty z kłębami

Na scenach łódzkich

„PIERŚCIEN WIELKIEJ DAMY”

Ja ongiś piękna pani. Nie jest więc przypadkiem, że dobrze osadzona we współczesności akcja „Pierścienia” toczy się przede wszystkim w salonie. Sam „Pierścień” nie stanowi dramatycznego monolitu, o akcji toczącej się w analogicznym nastroju. Inny koloryt cechuje zbyt rozrobiekły jako ekspozycja i zbyt retoryczny akt I, rozgrywający się w skromnej mansardzie, a zgoła inny dwa dalsze akty, osadzone w ramach świetnego salonu, w którym tak osobliwie, wśród ogólnoludzkich konfliktów zderzają się z sobą dwa światy. Nieodżowne jest więc, ażeby reżyser, realizując „Pierścień wielkiej damy”, wyczerował też aurę salonu. Jeszcze zaś bardziej ażeby - wobec niłości akcji - oddał specyfikę norwidowskiego dialogu, jego bliskotliwość, subtelność, intelektualną głębię, kulturalny sarkazm i tak charakterystyczne niedopowiedzenia.

W imię też tej logiki Urszula Modrzyńska (za co należy się jej pochwała!) oświetliła postać hrabiny Harrys wewnętrznym ciepłem i szlachetnością. Była, aczkolwiek kierowała się musiała konwenansami salonowymi, kobietą z sercem. Może tylko, ale nie jest to już sprawa talentu, nie była... wielką damą, co, jak postuluje tytuł sztuki, stanowi warunek konieczny!

W pozostałych rolach wystąpili: Maria Białobrzaska (Klementyna), Zbigniew Nawrocki (Majster ogni sztucznych), Jan Rudnicki (Komisarz policji), Bolesław Bolkowski (prawdziwie sieniawicowski Stary Stuga), Adam Daniewicz (Gość I), Bogusław Mach (Prolog) i inni.

Do stworzenia właściwej aury dla tego, raz jeszcze powtarzamy, interesującego, choć nie bezbłędnego spektaklu, przyczyniła się naprawdę stylowa oprawa sceniczna Xymeny Zaniewskiej.

Brak ten rzucił się jeszcze bardziej
MIECZYŚLAW JAGOSZEWSKI

Łódzka „Tonica”



Wysokiej klasy gramofon stereofoniczny „Tonica” produkcji Łódzkich Zakładów Radiowych ze wzmacniaczem. Nowoczesne rozwiązanie układu rzmienna, o regulowanym nacisku na igłę 3-5 g. Automatyczne podnoszenie igły wyklucza zarysowanie płyty.
CAF - Staszyszyn

Wokół pogłosek o dymisji Pawła VI

(Od stałego korespondenta w Rzymie)

Pod tytułem „Dlaczego papież chce podać się do dymisji?” ukazał się w tygodniku „Europeo” z 12 bm. artykuł podpisany przez „Monsignora X” - poprzedzony wstępem redakcji, stwierdzającym, że pod pseudonimem tym kryje się znana osobistość watykańska. Włoska prasa codzienna podchwyciła temat i w niektórych gazetach ukazały się czołówki: „Paweł VI przystępuje do dymisji”. W istocie „Monsignore X” napisał, że papież, który w tym miesiącu kończy 71 lat, postanowił - ze względu na zły stan zdrowia, a przede wszystkim zmęczenie oraz większymi sprzecznościami wewnętrznymi Kościoła, z którymi nie daje sobie rady - zrezygnować z wysokiego urzędu w 1972 r. - w chwili, gdy osiągnie 75 lat.

Niezupełnie. Wydaje się bowiem, że to posunięcie publicystyczne miało określone cele polityczne: zmierzano do odwołania poważnych konfliktów dzielących Kurie rzymską. Uważa lektura wskazuje, że zamierzona czy nie zamierzona dymisja Pawła VI jest dla autora artykułu kwestią drugorzędna, a wybił ją na czoło wyłącznie po to, by przyciągnąć czytelników. „Monsignore X” jest świetnie zorientowany w problematyce Watykanu i w jego układach personalnych. Artykuł wywo-

W artykule z miejsca określonej informacji „Monsignora X” jako wyssana z palca. Paweł VI - oświadczono za Spisową Bramą - czuje się znakomicie, jest w pełni sił i nigdy nie zamierzał składać dymisji. W ostatnią niedzielę, jakby chcąc podkreślić swe dobre samopoczucie, papież dłużej niż zwykle przemawiał do wiernych w Casteigandoia. Czyżby więc artykuł w „Europeo” był tylko jednym z incydentów, jakich w środowisku kościelnym nie brakuje?

łał tak wielkie poruszenie w Kurii rzymskiej, gdyż stanowi niezwykle ostrą ocenę ostatniego okresu pontyfikatu Pawła VI. Fakt, że podobna wypowiedź mogła ukazać się na łamach wielkiego tygodnika ilustrowanego, dalekiego od lewicy czy antyklerykalizmu, nasuwa myśl, że jego autor występuje jako rzecznik jakichś poważniejszych grup wewnątrzkościelnych. Z tego względu warto w skrócie przedstawić najważniejsze wnioski „Monsignora X”.

Osobowość Pawła VI ukazała tożsamość została przez Piusa XII, dla którego obecny papież zachował głęboki kult. Od Piusa XII przejął Paweł VI koncepcje swych funkcji - autokratyzm. Drugi Sobór Watykański, zwołany przez Jana XXIII, był ciałem kolektywnym, forum z natury rzeczy dyskusyjnym; ścierały się na nim przynajmniej 3 tendencje: konserwatywna, postępową i centrową. Paweł VI dążył i dąży do zachowania jedności, do pogodzenia wszystkich ze wszystkimi. W rezultacie - zdaniem „Monsignora X” - obecny papież wkroczył na drogę prowadzącą do pełnej likwidacji dobroku Soboru.

Autor artykułu wymienia kilka kolejnych posunięć Pawła VI, które uważa za najistotniejsze: encyklikę z lipca 1967 r. dotyczącą celibatu księży, synod biskupów, „Nove Credo” z 30 lipca br. oraz encyklikę „Humanae Vitae”. Wszystkie te akcje miały ten sam sens: przewracanie tradycji i zarazem udzielanie przestrogi reformatorom i „nowinkarstw”. Np. synod biskupów, mający być w zamierzeniu „kolektywnym kierownictwem” Kościoła, sprowadzony został do roli pozabawionego autonomii organu konsultacyjnego.

Trzeba było wewnątrz Kurii rzymskiej - pisać „Monsignore X” - oraz pracować na uniwersytetach i w redakcjach katolickich, by w pełni zrozumieć, co te akcje papieskie praktycznie przynoszą. Wszędzie umacnia się pozycja ludzi konserwatywnych, powracają stare, prawicowe koncepcje, sięć podejrzeń zaczyna otaczać tych, którzy byli promotorami myśli soborowej.

„Monsignore X” cytuje nazwiska znanych teologów, a nawet kardynałów, którzy dziś - jego zdaniem - uważają dobroku II Soboru Watykańskiego za zmarnowany i wiąże swe nadzieje z nowym Soborem, który - ze względu na wewnętrzny stan Kościoła - będzie musiał zwołać następca Pawła VI.

DOMINIK HORODYŃSKI
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 227 (6772) 3

„Budownictwo lądowe” pod dachem

cztery miesiące, a załoga kończy już prace związane z wykończeniem dachu. Przed zimną budowlą zostanie „zamknięty”. Pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich przeprowadzają pod jezdnią ciąg ciepłowniczy. Przed nastaniem mrozów budynek zostanie ogrzany i można będzie przystąpić do robót wykończeniowych w jego wnętrzu.

Wyciąg z czasem trwa. Słowo się rzekło — studenci powinni otrzymać pierwszy gmach w przyszłym roku aka-demickim. Tyra bardziej, że budowlani budują go również i dla siebie. Sprawa fachowców z cenzurą jest ciągle jeszcze poważnym problemem w łódzkim budownictwie. Przyspieszenie budowy o jeden rok akademicki jest nie tylko czynem efektywnym, ale w konsekwencjach bardzo poważnym.

Przed zimą — doprowadzi się do „stanu zerowego” sąsiednie budynki. Niewykluczone nie także, że na miejscu powstanie baza wywarzająca duże prefabrykowane elementy np. słupy i belki podsuwnicowe pod halę technologiczną, które ze względu na swoje wymiary i ciężar trudno przewieźć z innego miejsca. Budową kieruje 33-letni mgr inż. Jan Bendkowski, który

zaczynał w „Jedynce” 14 lat temu jako „zwyczajny” technik. Wiedzę apowazniającą go do noszenia tytułu magistra inżyniera zdobył „wieczorowo”.

Załoga na budowie jest nieliczna — niecałe 40 osób — ale doborowa. I tempo robót i zaangażowanie się załogi nie zawsze każe jej pracować z zegarkiem w rękę. Kiedy trzeba potrafią „dłużej brnąć w błocie, czy wspinać się po kondygnacjach. Pisaliśmy o brzygadzie betoniarzy — zbrojarzy Miśkiewicza. Nadmienimy dzisiaj o brzygadzie cieśliskiej Józefa Mazurka, który temu wkrótce stuknie już jubileusz dwudziestolecia na budowie. To samo dotyczy i członków jego brzygady — noszącej tytuł Brzygady Pracy Socjalistycznej Zenona Bani, Michała Czuchraja, Tadeusza Klareckiego i Jana Kowalewskiego.

Każdy z budowniczych „budownictwa lądowego” zdobył budowlane doświadczenia na szeregu łódzkich budowach (Rokicie, Kurak, Gdańska, Wólczńska itp.).

Zyczymy im powodzenia w realizacji tego jednego z najważniejszych czynów przedzjazdowych w łódzkim budownictwie. (AP)

Foto — L. Olejniczak

Dwie wystawy jubileuszowe

Zwracamy uwagę na dwie wystawy plastyczne o niecodziennym charakterze — na wystawie jubileuszowej, którymi uczczono 40-lecie pracy artystycznej Stefani Zaremskiej i 35-lecie działalności plastycznej Stefana Justa. Z tej też okazji warto zanotować dość charakterystyczne dla Łodzi zjawisko.

W salonie Szukli Współczesnej przy ul. Piotrkowskiej 86, na wystawach prac plastycznych o wyrobionych nazwiskach, którzy występują z ciekawymi nowatorskimi propozycjami, panuje, niestety, bardzo często wręcz kompromitująca pustka. Teraz natomiast kulturalna placówka ta odwiedzana jest wręcz manifestacyjnie. Wiele przy tym słów uznania dla jubilatki i gorących dyskusji prowadzonych przez ludzi, których trudno nazwać dyktantami.

Co ścierałbyśmy zwiedzających na te wystawy? Chyba fakt, że odpowiada ona zapotrzebowaniu społecznemu szerokiego ogółu łódzkich miłośników sztuki plastycznej!

Stefania Zaremska nie szokuje widzów wysuwaniem awangardowych formuł często bardzo interesujących, ale również... zbyt hermetycznych. Natomiast zaprezentowała nam bogatą serię obrazów, w których nawiązuje do dawnych, niezmiennie popularnych (wbrew twierdzeniom mędrców ze szkieletem w oku!) tradycji malarskich.

Zaremska jest na wskroś realistką, grawitującą nawet momentami w kierunku naturalizmu, przy czym (i to jest chyba istotną plamą jej bogatej w rzeźbne walory warsztatowe. Artystka — czego nie zawsze powiedzie można o młodszej generacji naszych artystów — świetnie zgłębiła tajemnice rysunku bardzo u niej finezyjnego i wypracowanego. Umie również przez dobór odpowiednich kolorów, wykorzystując niekiedy doświadczenie impresjonizmu, stwarzać odpo-

wiedni nastrój dla swoich wbornych portretów, pejzaży, kompozycji zbiorowych i kwiatów.

Tyle kronikarskiej relacji. Sądzę, że z ogromnego powodzenia, jakim cieszy się w Łodzi realistyczna wystawa malarstwa Stefani Zaremskiej warto wyciągnąć jakieś wnioski...

Również pod znakiem realizmu stoi zorganizowana w Ośrodku Propagandy Sztuki jubileuszowa wystawa Stefana Justa, który, zamieszkawszy w Łodzi po wojnie, związał się na siłę z naszym miastem i uatrakcyjnia swymi obrazami wiele zorganizowanych tutaj wystaw.

Skala talentu jubilata jest bardzo szeroka, podobnie jak i jego zainteresowania. Wydaje się jednak, że najlepiej czuje na wymogi i konwencje portretu — i to portretu potraktowanego „tradycyjnie”. Chodzi mu w nich nie tylko o oddanie podobieństwa zewnętrznego, ale również — co ustala rangę dobrego portretu — o charakter modelu. Podzielał też opinię znawców dowodzących, że gdyby Stefan Just poświęcił się wyłącznie szerokiej portretowi, zdobyłby szerokie uznanie nie tylko w Polsce!

Jednakże Just, wykorzystując właściwą sobie łatwość malowania, nie chciał ograniczyć się do jednej specjalności, lecz szuka dla swej twórczości inspiracji zarówno w pięknej przyrodzie i w architekturze. Uważa też, że obowiązkiem dzisiejszego artysty jest włączenie się do nurtu aktualnych wydarzeń. Stąd wśród obrazów jego znajdują się kompozycje z życia harcerzy, uczniów szkolnych, a także nawiązania do dawniejszej historii Polski i do partyzantki minionej wojny.

Również i ta wystawa cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Obojgu artystom — Stefani Zaremskiej i Stefanowi Justowi z okazji ich jubileuszu składamy życzenia dalszych sukcesów w ich pracy artystycznej!

M. JAGOSZEWSKI



Uroczystość rozpoczęła budowy odbyła się 11 maja bieżącego roku. Były przemówienia ministerialne, wstęgi, wmurowanie aktu erekcyjnego, chór Politechniki śpiewał Gaudeamus... Dyrektor Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 — inż. M. Banaszczak oznajmił w imieniu swojej załogi o podjętym — z okazji Dnia Budowlanych i V Zjazdu partii — zobowiązaniu przyspieszenia budowy pałacu „B” o 9 miesięcy i od daniu go studentom do dyspozycji o jeden rok akademicki wcześniej — czyli już w październiku 1959 r.

Właściwe roboty przy wzno-szeniu pierwszego z gmachów — czterokondygnacyjnego gmachu „B” — rozpoczęto w pierwszych dniach czerwca. Od tej pory minęły zaledwie-

tów Wydziału Budownictwa Lądowego P.L. Usytuowane zostały one przy Al. Politechniki, za Halą Sportową vis à vis akademików. Przewidziano dwa czterokondygnacyjne gmachy ustawione prostokątnie do ulicy i przedzielone trzema równoległymi do tejże ulicy dwukondygnacyjnymi pawilonami. Pomyślano o wszystkim — o auli, audytorjach i innych pomieszczeniach z halą technologiczną na potrzeby dydaktyczne

W pałacyku USC — na Bałutach Nadanie dziecku imienia



Onegdaj w pałacyku USC na Bałutach odbyła się uroczystość nadania imienia Jacka dziecku państwa Mariany i Tadeusza Dobrosińskich. Opiekuniami dziecka zostali Zofia Kulbos i Andrzej Janisa.

Właściwe roboty przy wzno-szeniu pierwszego z gmachów — czterokondygnacyjnego gmachu „B” — rozpoczęto w pierwszych dniach czerwca. Od tej pory minęły zaledwie-

Podnosimy swoje kwalifikacje

KLUB MPiK (Narutowicza 8-10) — kursy języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego (wszystkich stopni); przygotowanie — z tych samych języków — dla kandydatów na wyższe uczelnie; organizacja kursów w zakładach pracy i instytucjach. Zgłoszenia i informacje w sekretariacie kursów w godz. 14-19, w soboty do 19, w Klubie na I piętrze.

© kursy języków obcych rosyjskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i esperanto (pokój 310, w godz. 14-19, tel. 594-83). DDK — Bałuty (Limanowskie go 166) — kursy języków angielskiego i niemieckiego; gry na: gitarze, mandolinie i skordeonie.

Plon zabaw kolonijnych

W klubie „Koliber”, przy ZM im. J. Strzelczyka, otwarto ostatnio ciekawą wystawę prac plastycznych dzieci, które w bieżącym roku przebywały na koloniach organizowanych przez zakłady Strzelczyka, Elan, Elester, Łódzkie Zakłady Radiowe, Zakł. Sprzętu Motorycyjnego nr 2, ZP „Komuna Paryska” w Radomsku i in.

Dentystyczne wiertła z fabryki zegarów

Ubożną produkcją Łódzkiej Fabryki Zegarów są... wiertła dentystyczne, których fabryka wytwarza rocznie ok. 4 mln sztuk w 40 asortymentach. Ta ilość nie pokrywa w pełni za-potrzebowania krajowego, jak co że stan naszego uzębienia przedstawia się na ogół opłakanie. W ŁPZ produkcją tą zajmuje się 16 wysoko kwalifikowanych specjalistów, pracujących przy użyciu małych, precyzyjnych obrabiarek. Wier-tła dentystyczne wytwarza się ze stali najwyższej jakości tzw. srebzanek. (11)



© Spotkanie z uczestnikami bitwy nad Bzurą w 1939 r. — o godz. 19, w Klubie MPiK (Narutowicza 8-10). © „Malarstwo Stefani Zaremskiej” — prelekcja mgr A. Łabęckiej, o godz. 18, w Salonie Sztuki Współczesnej (Piotrkowska 86).

Wybudują świetlicę w czynie społecznym

Aktywiści TK FJN i Komitetu Bokowego nr 35 na Bałutach przystąpili w czynie społecznym do budowy świetlicy terenowej przy ul. Zawiłowej 2a. Koszt tej inwestycji wyniesie 170 tys. zł, w tym udział społecznej pracy i zgromadzonych materiałów przewiduje się na 100 tys. zł. W pracy przy jej budowie

przejdą: Anna i Jerzy Stepowscy, K. Maczuba, I. Piłarski oraz inż. S. Kaczmarek z Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. DRN-Bałuty i St. Burski z Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, którzy opracowali dokumentację projektowo-kosztorysową. (1. kr.)

Szczepienia przeciw polio tylko dziś i jutro

Posypały się pierwsze kary

Jeszcze tylko dziś i jutro trwać będą dodatkowe szczepienia dzieci przeciw polio w następujących placówkach służby zdrowia:

- © Bałuty — Sycerska 5, Skościeska 113
- © Polesie — Gdańska 29
- © Widzew — Wysoka 10
- © Górna — Cieszkowska 5.

Jednocześnie trwa porządkowanie dokumentacji szczepień.

Rodzice dzieci w wieku przed-szkolnym — nie zwlekając — przedkładają zaświadczenia o szczepieniach w poradniach „D”. Do niektórych rodziców są wysyłane wezwania; należy je honorować i zgłaszać się do poradni. Najwięcej nie szczepionych dzieci przypada na rocznik 1953. Stąd apel do rodziców tych dzieci, by jak naj-prędzej zgłosili się do punktów szczepień.

Prenumerata „Dziennika” — tylko do 25 listopada

Informujemy naszych Czytelników (zakłady, instytucje i organizacje), że przyjmowanie zamówień na tzw. pozapocztową prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” — innych gazet oraz czasopism również — trwać będzie tylko do 25 listopada br. (a nie do 1 grudnia, jak w ub. roku). Poza tym — jak informujemy „Ruch” — instytucje, zakłady i organizacje społeczne — polityczne będą mogły zamawiać pisma tylko w prenumeracie rocznej. Szczegółowych informacji nt. prenumeraty udziela ją placówka „Ruchu” i poczty. (10)

Posypały się już grzywny na rodziców, którzy zaniedbali obowiązek szczepień lub zgłoszenia się na wezwanie do poradni „D”. W przyszłości będzie im publikować ich nazwiska.

Ponadto łódzka Stacja San-Epid. opracowuje wnioski do kolegów karno-administracyjnych o ukaranie szczególnie opornych rodziców grzywnami w wysokości 4,5 tys. zł.

Postępowanie Stacji San-Epid. wydaje nam się jak najbardziej uzasadnione i leży w interesie społecznym. Zarazie należy położyć tam, jeśli nie skutkują apele (a publikowaliśmy ich bardzo wiele) należy sięgnąć do środków bardziej przekonujących. (10)

Narada klubów oficerów rezerwy w Śródmieściu

Wczoraj odbyła się — zorganizowana przez LOK i KD PZPR-Śródmieście — narada poświęcona podsumowaniu do-tychczasowej działalności klubów oficerów rezerwy i wy-tyczeniu ich dalszych zadań. Uczestniczyli w niej sekretarz KD Śródmieście — J. Chabelski, przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, LOK, prezydium klubów oficerów rezerwy i sekretarze organizacji partyjnych z zakła-dów, przy których kluby te działają.

Instytucje wyiaśnia

Kilka dni temu wydukurowaliśmy list mieszkańców ul. B. Joselewicza, którego autorzy zwracali uwagę na niedbale wykonanie nawierzchni asfaltowej na ich ulicy. Tymczasem jak informuje-

Pod paragrafem

Włamywacz recydywista

Nieostrożny kierowca

Trzy razy karany za kradzieże L. Rezier (Limanowskiego 3, m. 2) jeszcze raz spróbował szczęścia. W nocy z 22 na 23 maja br. włamał się do kiosku „Ruchu” przy zbiegu ulic Przemyskiej i Nowotki. Dla kradzieży wypił butelkę wina. Łupem włamywacza stały się papierosy, tytoń, szczyrki, długopisy itp. oraz zawartość kasetki. — 52 zł 20 groszy.

nie 13 a 18

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi skazał recydywistę na trzy lata więzienia i 500 zł grzywny oraz utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na okres trzech lat.

J. Brzeziński (Wólczńska 235, m. 33) siedząc za kierow-

W Klubie Dziennikarza

„Jeszcze pożyczysz” — to tytuł monodramu opartego o teksty i muzykę Bulata Okudźawy, który zaprezentuje w Klubie Dziennikarza dziś o godzinie 19 Franciszek Trzeciak. Opracowanie muzyczne — Wł. Korca; oprawa graficzna — Ewy Gralak; konsultacja reżyserska — M. Stefanięga. Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych i zaproszonych gości.



— Mamo, ten nowy ciągło podrywa mi opinię w klasie!

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATR

TEATR WIELKI - G. 19 „Tosca”
TEATR POWSZECHNY g. 19.15 „Kawior i ka szanka”
TEATR NOWY - godz. 19.15 „Lato”
TEATR NOWY - (Mała Sala) g. 20 „Gra miłości i przypadku”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 18 „Ogniem i mieczem”
TEATR 7.15 - g. 19.15 „Dobrze skrojony frak”
OPERETKA - godz. 19 „Hrabina Marica”
TEATR LALEK „PINO KIO” godz. 17.30 „O czym mówią pory roku”
TEATR ARLEKIN - nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ - godz. 19 „Oko licznosc lagodzaca”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od g. 11-18.
MUZEUM SZUKI (ul. Więckowskiego 36) - czynne od g. 11-19.
MUZEUM KATEDRY EWANGELIZMU UL. Parku Sienkiewicza - czynne od 10-17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 15) czynne od g. 12-18.
KINA
BAŁTYK - „Angelika”

GO? gdzie? KIEDY?

i król” od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA - „Hrabina Cosel” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
WISLA - „Twarze na sprzedaż” od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ - „Hrabina Cosel” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
WŁOKNIARZ - „Powiększenie” od lat 18 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Zycie zlodziejów” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY - LETNIE „Jak się pozbyć Helenki?” (czeskość) g. 19. (Kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY - LETNIE - „Siedmiu w blasku złota” (wl.) godz. 19. (Kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA - Pożegnanie z tytułem: „Siódmy przysięgły” od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA - „Ringo Kid” (USA) od lat 14 g. 17, 19
ENERGETYK - nieczynne
GDYNIA - „Noc iguan” od lat 18 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA - „Jeńczy król la mór” od lat 7 (radz.) godz. 16 „Matnia” od lat 18 (ang.) godz. 18, 20.15
MAJA - „Wikingo wie” od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
LDK - „Piękna Anglika” (fr.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA - „Dywersonanci” od lat 14 (jug.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA - „Tabliczka marzenia” od lat 14

miętnik pani Hanki” od lat 16 g. 20.15

DYZURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotr kowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2, Zielona 28.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Baluty i Wldzew oraz z dziedziny Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Felińskiego.
Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Baluty i Wldzew oraz z dziedziny Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Felińskiego.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Śródmieście z Rej. Poradni „K”, ul. Kopeńskiego 32 i Nowotki 60 oraz z dziedziny Górna z Rej. Poradni „K”, ul. Orzechowska 48.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Śródmieście z Rej. Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i 259 oraz z dziedziny Górna z Rej. Poradni „K” ul. Przybyszewskiego 32.
Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 93.
Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 - zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godzinach 19-5.

Za i przeciw mundurkom

Kłopoty z szyciem...

Ogłoszona wiosną br. na łamach „Dziennika Łódzkiego” dyskusja „Za i przeciw mundurkom szkolnym” została przychylnie przyjęta przez rodziców. W licznych listach do redakcji Czytelnicy i uczniowie wypowiedzieli się za wprowadzeniem mundurków do szkół.
Laboratorium Odzieżowe LZSP przygotowało modele ubiorów szkolnych, zgodnie z wymogami współczesnej mody młodzieżowej a spółdzielnie „Łodzianka” i „Zgoda” uszyły pierwszą partię mundurków. Otrzymały je dzieci z 4 klas Liceum Ekonomicznego nr 3. Ostatnio odwiedziły tę szkołę.
Jest pauza. W tłumie uczniów zauważamy grupkę dziewcząt i chłopców ubranych w szare mundurki z teksasu. Podchodzimy do jednej z dziewcząt. Zapytana czy podoba jej się mundurek dziewczynka z chęcią demonstruje strój i mówi - że bardzo.

Tryb przyspieszony w Małej Temidzie

Od 1 września - zgodnie z uchwałą Prezydium RN m. Łodzi - kolegia karno-administracyjne stosują tryb przyspieszony przy rozpatrywaniu spraw chuligańskich i zakłócenia porządku publicznego. Od 1-16 września br. w jednej tylko dzielnicy Górna rozpatrzono w trybie przyspieszonym 30 spraw; w 12 z nich wymierzono kary aresztu od 1 do 3 miesięcy, a w pozostałych - grzywny w wysokości od 800 zł do 4500 zł.
16 września kolegium k.a. Górnej rozpatrywało aż 6 takich spraw. Oto niektóre z nich:
Czesław Samburski (Lązka 36) - karany już czterokrotnie - posiedzi w areszcie 3 miesiące, za zakłócenie po pijanemu porządku publicznego.
Tadeusz Stózek (Łomżyńska 1) za podobne przestępstwo również spędzi w areszcie 3 miesiące.
Władysław Grabiec (Grani-towa 12) - dla odmiany zaczępiął przechodniów na ulicy. Dla uspokojenia powędrował do aresztu na 2 miesiące.
Franciszek Moczowski (Sąsiedzka 19) - karany już sześciokrotnie - za awanturę wywołaną w domu pobędzie 3 miesiące w odesobnieniu.

Szukają talentów

„Włóknierskie słowiki” - przyjmują zapisy chłopców w wieku 8-11 lat. Można się zgłaszać w MDK „Pałac” (Piotrkowska 262, tel. 464-33), Klubie „Lodexu” (Nowożyki 85, tel. 345-14) i w MDK im. Znojka (Siedlecka 1, tel. 451-02).
DK Dzieci i Młodzieży (Zawisy 39) przyjmuje zapisy dziewcząt i chłopców w wieku 10-18 lat, do zespołu harcerskiego „niezrzeszonych również” - akordeonistów, soliści śpiewacy i miłośnicy tańca. Zapisy codziennie w godzinach 16-19.
Klub ZPB im. Armii Ludowej (Pabianicka 184/186) uzupełnia kadry zespołu opery amatorskiej - sopran, mezzosopran, alty, tenory, barytony i basy. Zapisy w godzinach 10-16, tel. 489-40, wewnętrzny 231.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

TOW. WIEDZY POWSZECHNEJ
zapisy na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego i hiszpańskiego dla dorosłych i młodzieży oraz zlecenia na organizację kursów przy zakładach pracy i szkołach przyjmowane są: ul. Piotrkowska 68 TWP w godz. 11-13 i 17-19, tel. 301-04, ul. Piotrkowska 115 (szkoła) w godz. 16.30-19.
PRZETARGI
Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Łodzi, ul. Jerzego 10/12, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę w 1969 roku następującego sprzętu piekarskiego z materiałów dostawcy: 1. 1000 szt. łopat 2-chlebowych z drewna buk, lub ołch, I kl., 2) 230 szt. łopat 1-chlebowych z drewna buk, lub ołch, I kl., 3) 120 szt. łopat wyciąganych z drewna buk, lub ołch, I kl., 4) 260 szt. łopat do bułek (szlaki) z drewna buk, lub ołch, I kl., 5) 1300 szt. drążków do łopat z drewna buk, lub ołch, I kl., 6) 110 szt. drążków do pomłotek z drewna (żerdzi) świerkowego I kl., 7) 500 szt. desek do chleba z drewna topolewego I kl. Całość sprzętu wykonana z drewna suchego i nieklejonego. II. Ponadto LZPP ogłaszają przetarg na wykonanie i dostawę w 1969 r. z materiału dostawcy: 1) 300 skrzyń do transportu pieczywa o wym. 100 x 34 x 31 cm, wykonane z drewna ołch, lub topol, i wzmocnione metal, kątownikami. III. oraz przetarg na dokonanie w 1969 r. napraw: 1) normalizowanych koszy (pojemników) drucianych do transportu pieczywa - ilość orientacyjna 4.000 szt., 2) skrzyń drewnianych z drewna liściastego do transportu pieczywa - ilość orientacyjna 2.000 sztuk. Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia LZPP, Łódź, ul. Jerzego 10/12, tel. 307-51, gdzie znajdują się również do wglądu wzory i rysunki techniczne przedmiotów objętych przetargiem. Oferty łącznie z kalkulacją w załączonych kopertach z napisem: „Przetarg na sprzęt” oraz ewent. własne wzory, należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do 12 października 1968 r. Oferty mogą być składane na całonoc lub na poszczególne wyżej wymienione pozycje przetargu (I, II, III). Otwarcie ofert nastąpi 14 paźd. 1968 r. o godz. 10 w siedzibie LZPP w Łodzi, przy ul. Jerzego 10/12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia, które należy przedstawić w dniu przetargu. LZPP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu lub zmiany ilości sprzętu, koszy i skrzyń bez podania przyczyn.

Uwaga mieszkańcy dzielnicy Widzew!

DYREKCJA MIEJSKICH PRALNI I FARBARNI w ŁODZI
uprzejmie przypomina szanownym PT Klientom, że Salon pralniczy przy ul. Teodora nr 24 ŚWIADCZY NASTĘPUJĄCE USŁUGI:
chemiczne czyszczenie garderoby w terminie zwykłym od 12 do 18 dni,
chemiczne czyszczenie garderoby w terminie ekspresowym - 3 dni,
pranie białej bielizny w terminie błyskawicznym - 6 godz.,
pranie koszul w terminie błyskawicznym - 6 godz.,
pranie koszul w terminie ekspresowym - 3 dni,
prasowanie koszul w terminie błyskawicznym - 6 godz.,
prasowanie koszul w terminie ekspresowym - 3 dni,
maglowanie białej bielizny w terminie do 3 dni.
Przypominając o powyższym, personel salonu zaprasza do korzystania z usług, gwarantując dobrą jakość i terminowość.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED. SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, szesnasta - osiemnasta, Kilińskiego 132.
DR MED. ZIOMKOWSKI - specjalista, weneryczne, skórne, szesnasta - dziewiętnasta, Piotrkowska 59.
DR Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skórne, 16, 30-19, Próchnicka 8.
DOM jednorodzinny - sprzedam, Łódź, Pierwiosnowo 3, od godz. 16.
OBRAZ stary, ręcznie malowany kupię. Tel. 335-82 59256 g
GABINET dentystryczny sprzedam, Tel. 234-41
POZIOMKI bezpodów - 60 gr, truskawki ho lenderskie owocujące do mrozów - 3,50 gr, winogrona bułgarskie - 15 zł wysyłam pocztą. Erzeńska, Poznań Ple wiska, Łąkowa 229 p
SPRZEDAM kapronówkę „Maksymka” 264, szkółkę do przeróbki, stabilizację kompletną, łączankę 24 dwugrajferowa. Skarżysko, Okrzei 8
MAŁENISTWO bezdzietne poszukuje sublokatorskiego pokoju, Witold Piłkula, tel. 233-69, 20 godz. 15 59274
DUŻE pokoje, wygodne, bez c.o. zamienię na mniejsze w blokach. Tel. 367-90, Łąkowa 10
4 POKOJE, kuchnie, bloki, zamienię na 3 pokoje i kawalerkę - bloki. Spółdzielcze nie-wykluczone. Tel. 509-23

Z FIZYKI na wyższą uczelnię przygotowuję

uczelnian. 50 lekcji dwugodzinnych, dobry poziom. Tel. 403-59, od 17 58524 g
PIEC pokojowy sprzedam. Tel. 533-20 58941 g
MATEMATYKI, fizyki udziela magister. Tel. 532-20 58940 g
PRAGNIEM szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „VENUS” Kossalina, Koiejowa 7 - Świdrów. Błyskawicą prześlemy krajowe adresy.
NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanusz pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej. Na wrot 32 58968 g
FOKSTERIER (mała suzka) zginął na Dołach. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Nowicki, Bracka 29-29 59339 g
PRYWATNE Biuro Mat. monialne „SYRENKA”. Warszawa, Elek-focalna 11, poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znacznaki.
TELEWIZORY, radia tranzystorowe, adaptory, magnetofony naprawia z gwarancją. Zakład Usługowy Ryszard Kulejowski, Główna 33. Naprawy domowe, własny transport. Przeróbki na duże ekrany 58361 g
POMOC domowa w godz. przedpołudniowych potrzebna. Wólczńska 124, m. 6. godz. 17-20 58361 g

BIURKO, foteł, stołki - ładne, sprzedam. Tel. 535-65 59188 g

KRZESŁA, lampion grecki, tremo, piecyk - sprzedam. Tel. 234-41

Studium Języków Obcych

Związku Nauczycielstwa Polskiego
przyjmuje zapisy dorosłych i młodzieży z klas licealnych do zespołów języka:
ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO I FRANCUSKIEGO
wszystkich stopni. Informacje: gmach X Lic. Ogólnokształcącego, al. Kościuski 65, tel. 333-22 codziennie oprócz środy i soboty w godzinach 16-19.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW posiadających prawo jazdy I, II i III kat. - zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi, Tramwajowa 6. Kierowcy posiadający prawo jazdy II kat. wydane po 1. I. 1964 r. otrzymują uprawnienia do prowadzenia autobusów komunikacji miejskiej po 10-godzinnym przeszkoleniu. Po odbyciu wymaganego czasu pracy zostaną skierowani na koszt przedsiębiorstwa na kurs w celu uzyskania prawa jazdy I kat. Kierowcy posiadający prawo jazdy III kat. wydane przed 1. I. 1964 r. po zaangażowaniu zostaną skierowani na koszt przedsiębiorstwa na kurs uprawniający do uzyskania prawa jazdy II kat. i prowadzenia autobusów. Warunkiem zatrudnienia tej kategorii kierowców jest ukończenie 24 lat życia i 3-letnia praktyka w zawodzie kierowcy samochodowego (w tym co najmniej 1 rok praktyki w prowadzeniu i obsłudze pojazdów ciężarowych). 6636-k

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne podaje do wiadomości, że w kioskach Ruchu usytuowanych na liniach komunikacyjnych Łódź-Zgierz, Łódź-Aleksandrów i Łódź-Konstantynów będą sprzedawane jednorazowe bilety strefowe w cenie 3 zł.
Jednocześnie informujemy, że jednorazowe bilety po 1 zł typu miejskiego nie będą honorowane na trasach podmiejskich. 6874/k

ZAOZNE KURSY

przygotowujące do egzaminu na tytuł wykwalifikowanego robotnika i mistrza w zawodach: tkacz, przędzacz, zgrzeblarz, mechanik maszyn szwalniczych, impregnat (odgrzybianie domów) oraz dla osób ubiegających się o uprawnienia do obsługi i konserwacji dźwigów, organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI.
Informacje i zapisy. Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05, wewn. 67 lub 69 w godz. 8-15.

Wielki talent P. Janowskiego

20 września: dyr. Stefan Marczyk, sol. Piotr Janowski - skrzypce, program: Beethoven - Egmont, Brahms - Koncert skrzypcowy, Czajkowski - IV symfonia f-moll, Filharmonia Łódzka.

Wielką radością jest móc pisać o nowym autentycznym talencie - a z takim zaskakującym się bezpośrednio na ostatnim koncercie Filharmonii. Przepomnijmy - Piotr Janowski, uczeń (właśnie - jeszcze uczeń) znakomitej Ireny Dubickiej, w ubiegłym roku zdobył I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie im. Wieniawskiego w Poznaniu. Rozważania po konkursie obracały się wokół zagadnienia - czy nie za wcześnie wyróżniono baryta, co bądź bardzo jeszcze młodego skrzypka?

Dzisiaj możemy dać zdecydowaną odpowiedź potwierdzającą słusność decyzji jury konkursu. Po niespełna roku od tego zaszczytnego wyróżnienia, Janowski prezentuje się jako dojrzały skrzypiec o rasowym, wirtuozowskim zacięciu, wielkim temperamencie, niemałych ambicjach i - ogromnie ujmującym sposobie bycia na estradzie. Miarą jego ambicji może być fakt dodania w formie osnu jednego z rzadko grywanych „Mitów” Szymanowskiego - pięknego poematu „Dziady i Pan”, wykonanego tuż po arcytrudnym koncercie Brahmsa i to wykonanego znakomicie!

Janowski dysponuje wszystkimi cechami, niezbędnymi skrzypkowi. Posiada dużą biegłość techniczną, niemal nieomylną - szczególnie w wysokich pozycjach - precyzyjną intonacją, wielki śpiewny ton no i poza tym, wyobraźnię muzyczną i doskonały smak. Oczywiście grając np. Brahmsa jeszcze przez wiele lat z pewnością artysta zładzi niejedno zbyt może ostre brzmienie i zapewne ograniczy nieco skalę dynamiczną w II części. Ale zachowa na pewno to, co w jego grze jest najcenniejsze - szczerść i bezpośredniość, autentyczność muzycznego przeżycia.

Czy można przewidzieć trzęsienie ziemi?

Dwóch kanadyjskich uczonych, profesorowie I. Mansinaha i D. E. Smythe z Uniwersytetu Ontario orzekli, że odkryte jeszcze w 1891 roku zakłócenia w ruchu obrotowym ziemi, odchylenia od zwykłej osi obrotu, mogą być wykorzystane jako ostrzeżenie przed mającym nastąpić trzęsieniem ziemi. Zakłócenia ruchu wirowego ziemi wzmagają się - zdaniem uczonych - przed i po wielkich trzęsieniach ziemi.

Prowadzący akompaniament orkiestry Stefan Marczyk bardzo uważnie i czujnie towarzyszył solście. Niekiedy wydawało się, że orkiestra była trochę zbyt wyciszona (zwłaszcza w części I). Bardzo dobrze wprowadzono nastrój części II, głównie dzięki pięknie zagranemu solo obojowemu.

Omawiany koncert był pierwszym w obecnym sezonie występem Stefana Marczyka, dodajmy występem przyjętym nader serdecznie. Przyczyniła się do tego najbardziej symfonia, Czajkowskiego, zrealizowana z wielkim rozmachem i grana przez orkiestrę z dużym zaangażowaniem. Szczególnie dobra była część III - uroczyste w pomysłach scherzo. Ten fragment symfonii, grany bardzo precyzyjnie, złagodził pewne niedostatkami części I, zresztą wy-

konawczo najbardziej skomplikowanej. Bardzo dobra w na stroju była również część II, choć może zyskałaby przy odrobieniu szybszym tempie. Z wielką pasją zagrano finał - tu orkiestra mogła zaimponować pełnią brzmienia i możliwością „wygrania się”.

Wykonany na wstępie beethovenowski „Egmont” był bardzo posepny i dramatyczny w wyrazie zapewne dyrygent pragnął zwrócić uwagę przede wszystkim na te pierwiastki samej muzyki, które najpełniej wynikają z treści dramatu Goethego o walkach ludu niderlandzkiego przeciw przemocę hiszpańską. Było to na pewno zgodne z charakterem tej muzyki, o której sam poeta wyraził się, że „kompozytor wprost z genialną intuicją oddał moje intencje”.

MIROSLAW PIETKIEWICZ

Ciekawe! Przeczytaj

MIESZKANIA W HAWANIE

Hawana liczy obecnie milion mieszkańców. Przeszło 100 tys. rodzin w tym wielkim mieście ma bardzo ciężkie warunki mieszkaniowe. Rodziny te zajmują mieszkania kwalifikujące się do natychmiastowej rozbioru.

Złoto w Morzu Japońskim

Na dnie Morza Japońskiego w rejonie Zatoki Tinkan znaleziono złoto.

Pracująca tutaj ekspedycja geologiczna prowadzi badania przy pomocy świdrow zainstalowanych na pontonach. W dnie morskim na głębokości 30 metrów wywiercono został pierwszy otwór. Wybitny specjalista miejscowych badań geologicznych Władimir Wasilenko oświadczył, że miejsce to ma duże znaczenie przemysłowe. Dodał on, że wody odfiltrowane z brzozi radzieckiego Dalekiego Wschodu zawierają złoża rud ołowianej, miedzi, magnezytu, tytanu oraz naftę.

GORKI I MICKIEWICZ

W Muzeum M. Gorkiego w Moskwie, urządzonym w dawny mieszkaniu pisarza, wśród licznych zbiorów osobny dział stanowią książki zapoznające z życiem szeregu krajów i narodów. Znajduje się tutaj m. in. 25 książek poświęconych Niemcom, 20 - Czechosłowacji i 120 - Polsce. Jej historii, kulturze, językowi. M. in. w osobistej bibliotece Gorkiego znalazły się „Utwory wybrane” A. Mickiewicza z przedmową A. Lunaczarskiego (wydanie moskiewskie z r. 1928). Na stronie II przedmowy Gorki odnotował: „Zaden naród na świecie nie wykazał tyle zdolności do życia w najbardziej ciężkich warunkach, co naród polski”.

REHABILITACJA

Zgodnie z decyzją Plenum KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej o rehabilitacji nieuczciwie skazanych w poprzednich latach działaczy partyjnych i rządowych - rehabilitowano ostatnio 11 wojskowych, skazanych w 1953 r. za sabotaż kontrowalucyjny. Wśród zrehabilitowanych jest jeden generał i 5 pułkowników.

Jesień Cię nie zaskoczy, jeśli zrobisz zakupy
W PDT »UNI WERSAL«

— Więc pan udawał się do Niemiec zachodnich, aby uczestniczyć w odbywających się tam konkursach hipicznych?
 — Tak. Miałem pojechać na międzynarodowe zawody w Akwizgranie.
 — Przez Berlin?
 — Tak. Samolotem do Berlina, a stamtąd mieliśmy pojechać koleją do Akwizgranu.
 — „Mieliśmy”, to znaczy kto?
 — W Berlinie miałem się spotkać z częścią naszej ekipy i z przedstawicielami „Animexu”. Korzystając z zawodów, mieli omówić transakcje eksportowe. Mnie zaproszono na konsultanta, rzeczoznawcę. Niesłychanie mi przykro, że zrobię im taki zawód.
 — Proszę mi wierzyć, że nain także jest niezmiernie przykro - powiedział poważnie Gerner.
 — Panowie, pozwólcie mi pojechać. Wrocław i wtedy wszystko spokojnie wyjaśnimy. Przecież to oczywiste nieporozumienie. Ja nie mam nic wspólnego ze szpiegowską robotą. Ręczę słowem honoru.
 — Gerner potrząsnął głową.
 — Bardzo żałuję, ale to niemożliwe. Zmuszeni jesteśmy pana zatrzymać, aż do wyjaśnienia całej sprawy. Mam nadzieję, że pan nam w tym pomożecie.
 — To znaczy, że jestem aresztowany?
 — Tak. Jest pan aresztowany. Nakaz prokuratora przedstawimy panu w najbliższych godzinach.
 — Ależ to kompletny idiotyzm... Proszę panów... Przecież nie możecie mnie zamykać do więzienia. Ja... ja nie poczuwam się do

RADIO I TELEWIZJA

WTOREK, 24 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Poranna muzyka. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 Muzyka dla wszystkich. 9.40 „Jabłonka” - słuch. 10.00 „Arnhem - ciemne światło” - fragm. 10.20 Koncert ork. PR. 10.50 „Tragedie małe i duże” aud. 11.00 „Młoda Polska”. 11.30 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Fr. Liszt - „Tasso” - poemat symfoniczny. 13.20 Muzyka ludowa. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 „Trojaki ludzi i pieśni”. 15.00 Wiad. 15.05 Aud. dla uczniów szkół średnich. 15.30 „Zapraszamy na orbitę”. 15.55 Przerzany zawsze ubezpieczony. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 16.05 Dobre głosy, dobre piosenki. 16.20 Kłopot białostocki. 16.50 Naszym zdaniem. 17.00 Kwadrans z „Dziennikiem”. 17.15 Spotkanie z historią. 17.30 Reporter przy tym był. 18.00 Laureaci festiwalu - Sopot 68. 17.55 Wiad. 18.00 Echo festiwalu - Sopot 1968. 18.40 Muz. i aktualności. 19.05 „Praktyczna Pan!” - 19.10 Koncert reklamowy. 19.15 „Polena - czar Polek”. 19.20 Na targach z Tezami w ręce. 19.35 R. Wagner - Uwertura. 20.00 Dziennik. 20.17 „Dyskutujemy...” 20.40 Kronika sportowa. 20.54 Melodie francuskie. 21.05 „Nikt mnie nie zna” komedia w I akcie A. Fredry. 22.00 Fel. aktualny Red. Społ. 22.15 „Zmarliowy hotel” opow. 22.03 Kompozytor i jego piosenki - J. Wasowski. 22.50 Gra orkiestra Davida Whitakera. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Sylwetka kompozytora - Z. Noskowski. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Al. Zarzycki - Suita polska. 10.25 Parnasik. 10.55 Z muzyki wokalnoinstrumentalnej baroku i romantyzmu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Komunikaty. 12.30 (L) „Pełnia życia” rep. 12.45 (L) Muzyka taneczna. 13.00 (L) Fragmenty z popularnych oper. 13.25 „Trzy miłyny” opow. 13.45 Popołudniowy koncert. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Czytamy



Dzisiaj przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, okraszami duże, z przelotnymi opadami i skłonnością do burz. Temperatura ok. 16 st. Wiatry dość silne i porywiste, po południu-zachodnie i zachodnie. Jutro możliwe przelotne opady, nieco chłodniej. Dzisiaj słońce zajdzie o godz. 17.38, jutro wstanie o 5.31. (Dzisiaj imieniny obchodzią Gerard i Teodora).

PROGRAM III

17.05 Piosenki - mistrzów piosenki. 17.30 „Gubernator” odc. 17.40 Szczęśliwy jazz. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 „Rejs w barze” - wiod. 18.25 Świątowe przeboje. 18.45 Sylwetki bluesmanów. 19.00 Mała Encyklopedia Wielkiego Drama tu - Z. Krasinski. 19.30 Poezja i piosenka. 19.45 Soliści i zespoły jazz Jamboree 68. 20.00 D. Krakowski - aud. 20.20 Nowe, nowe i najnowsze. 21.00 Od zachodu do wschodu słońca. 21.20 Piórkami Ibis - fel. 21.40 Przed problemem zdejmy sandały. 21.50 G. Donizetti - „Lucja z Lammermooru”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieków. 22.15 Odc. „Łuku Triumfalnego”. 22.45 Fr. Liszt - Poemat symfoniczny. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

9.20 „Cienie zapomnianych przodków” - film fab. prod. radz. (Poznań). 10.55 Język polski dla klas XI Gabriela Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” (W). 12.30 Przynależność nie rolnicze (L). 13.25 Przynależność obronne dla klas I licealnych - „Powszechny obowiązek obrony PRL” (W). 15.10 Przynależność rolnicze „Sady intensywne” (L). 15.45 Politechnika TV: Matematyka I roku

„Wyznawcy” cz. I (Wrocław). 16.20 Politechnika TV: Matematyka I roku „Wyznawcy” cz. II (Wr.). 16.50 Dziennik (W). 17.00 Uroczyste pożegnanie olimpijczyków (W). 17.40 „Fizyka na czterech kółkach” cz. II (W). 18.00 „Latający Holender wyrusza w rejs” (Gdańsk). 18.30 Nie tylko dla pań (W). 18.55 Wiadomości dnia (L). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Lekcja historii” - program dokumentalny (W). 20.35 „Cienie zapomnianych przodków” - film fab. prod. radz. (Poznań). 22.05 Dziennik (W). 22.25 Politechnika TV: Matematyka (powtórzenie, Wrocław). 23.00 Politechnika TV: Matematyka (powtórzenie, Wrocław).

Helena Piątkowska
 zmarła dnia 21 września 1968 r., przeżywszy lat 74.
 Pogrzeb odbędzie się 24 września br., o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym
PRZYJACIELE

Dnia 20 września 1968 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73 najłepsza, najdroższa i nieodżałowana Matka i Babunia
S. + P.
ZELMA DELIKOWSKA
 z domu RITTER
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi 24 IX br. o godz. 15 do kościoła parafialnego Matki Boskiej Nieustającej Pomocy po czym kondukt żałobny wyruszy na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej, gdzie pogrzeb odbędzie się o godz. 17.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUCZEK

Aleksander Pruski
 SYN WŁODZIMIERZA
 zmarł nagle
 dnia 21 września 1968 roku.
 Pogrążeni w głębokim bólu
CÓRKA i SYN

Marcjanna Szymańska
 ur. SWIEZEWSKA.
 Pogrzeb odbędzie się 24 IX br. po mszy żałobnej, o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dolach.
MAŻ, DZIECI i RODZINA

BRATA
 ALEKSANDRA PRUSKIEGO
 składają
 DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAW. ORGAN. PART. oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z MHD ART. PERF. DROG. i UK

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI
Laska dyrektora Osieckiego
 STRESZCZENIE POWIEŚCI
 W ostatniej chwili, tuż przed odlotem do Berlina aresztowany został na lotnisku Okęcie przez mjr Stasiaka dyrektor Osiecki: w jego wyciągniętej bambusowej lasce ukryte były mikrofilmy.
 Śledztwo prowadzi teraz ptk Gerner. Dyrektor Osiecki twierdzi, że nie ma pojęcia, w jaki sposób mikrofilmy znalazły się w jego lasce. Przyznaje, że w Hamburgu ma siostrę, która wyszła za Niemca. Gerner orzeka, że wszystko wskazuje na to, że dyr. Osiecki wplątał się w jakąś brudną afere.
 — Ależ to zupełnie nonsens! - wybuchnął Osiecki, tracąc panowanie nad sobą. - To nonsens! Po cóż miałbym robić coś podobnego?! Panowie... przyjrzyjcie mi się. Czyż ja wyglądam na szpiega?...
 Gerner uśmiechnął się nieznacznie.
 — Mogę pana zapewnić, panie dyrektorze, że nie było jeszcze szpiega, który by na to wyglądał.
 — Ależ ja mam żonę, dzieci, dobre stanowisko. Pracuję w dziedzinie, którą lubię. Po co miałbym angażować się w takie świństwo? Na miłość Boską! Po co?!

Kiedy zostali sami Stasiak sięgnął po papierosy i powiedział:
 — Wiesz co? Obawiam się, że popełniłmy duży błąd. Nie trzeba go było jeszcze zatrzymywać. Teraz facet spalony. Przeorganizuj całą siatkę. Nie jędzimy mieli z niego wielkiej pociechy.
 — To prawda - zgodził się Gerner. - Ale właściwie nie mieliśmy innego wyjścia. Odlatywał do Berlina. Mógł w ogóle nie wrócić. A poza tym... poza tym przyznam ci się szczerze, że nie bardzo wierzyłem w tę historię. Wysłałem cię na Okęcie po to, żeby mieć czyste sumienie. Nie przypuszczałem, że ten anonim... Kto to mógł napisać i w jakim celu?
 Stasiak wzruszył ramionami.
 — Trudno na to odpowiedzieć. Teorii można snuć wiele. Może to zemsta, a może był niewydany dla innego wywiadu. Ktoż to może wiedzieć?
 — A jeżeli on rzeczywiście jest niewinny? Stasiak podniósł brwi do góry.
 — No cóż... taką ewentualność także oczywiście można brać pod uwagę, chociaż nie wydaje mi się prawdopodobne, żeby ktoś jedynie przez zemstę zadawał sobie tyle trudu i tak precyzyjnie organizował to wszystko. Musiałby wyprodukować identyczną laskę, następnie musiałby się postarać o te zdjęcia na mikrofilmach. To nie takie proste. O wiele prościej zaprawić faceta kłonić w głowę, albo pchnąć nożem pod żebro. Efekt ten sam, albo może jeszcze lepszy.
 (3) (Dalszy ciąg nastąpi)